

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czyna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 p. Rękopisy nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetryowy na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetryowy 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane

Do końca.

„Rząd rozumie, że dzisiaj nie dość jest utrzymać dotychczasowy ład i spokój, że ponadto musi być osiągnięty taki poziom moralności życia publicznego, któryby dawał pewność wewnętrznego odrodzenia i wywyższenia Rzeczypospolitej“ — głosi odezwa nowego rządu.

Marszałek Piłsudski w oświadczeniu złożonym przedstawicielom prasy w pierwszym dniu po zajęciu Warszawy powiedział, iż przez całe życie walczył w imię wielkich wartości moralnych, bezinteresowności, poświęcenia, męstwa. W rządzie Witosa widział zaprzeczenie tych wartości i dlatego tak gwałtownie przeciwko niemu wystąpił.

Jedno z wczorajszych pism warszawskich donosi, iż poseł belgijski p. d'Escailles na wieść o zwycięstwie odniesionym przez Marszałka miał podobno oświadczyć: „Historja zna przykłady rewolucyj dokonywanych w imię najrozmaitszych hasel: walki o siawę, o religję, o rase, o wyznanie, o władzę klasową itd. Po raz pierwszy historia jest świadkiem rewolucji o zwycięstwo moralne“.

Względy i hasła moralne tak często były wysuwane w ciągu krwawych dni zeszłego tygodnia, że na wielu robiły one nawet wrażenie czegoś fałszywego. Wielu osobom się wydawało, iż są one tylko szyldem, po za którym muszą kryć się jakieś dalsze nieznanie szerszemu ogółowi, cele. Materialistyczny sposób ujmowania zagadnień życia społecznego, właściwy współczesnym politykom, nie pozwalał na uznanie w zasadach moralnych motywu dostatecznego dla dokonania krwawej rewolucji.

Wydaje się nam, iż jednak te podejrzenia są niesłuszne.

Można różnie oceniać psychologiczne skutki dokonanego zamachu, można twierdzić, iż będzie on groźnym precedensem na przyszłość, ale przypuszczamy, iż trudno zaprzeczyć prawdopodobieństwu, że względy moralne musiały potężnie zaważyć na decyzji Marszałka Piłsudskiego.

Kraj nasz przeżywa dzisiaj głęboki kryzys, kryzys przedewszystkiem gospodarczy.

Ale obok tej choroby ekonomicznej toczy nas w tej chwili jeszcze inna choroba, niemniej groźna, niż pierwsza: choroba upadku moralnego. Jesteśmy głęboko przekonani, że gdyby kryzys gospodarczy nie był połączony z kryzysem etycznym, gdyby cały nasz naród, wszystkie jego warstwy, wszystkie składające go jednostki ludzkie były w większym stopniu, niż to jest obecnie, przejęte poczuciem swoich obowiązków, pewnym duchem poświęcenia, pewnym poczuciem granicy pomiędzy dobrem i złem, dozwolonem i niedozwolonem — moglibyśmy być bardziej pewni swojej przyszłości gospodarczej.

Jaskrawym wyrazem tego upadku moralnego były dwa ostatnie rządy Witosa. Już sama postać premiera była symboliczną. Chytry, przebiegły, zreczny chłop, stawiający nadewszystko interes wyborczy własnej partii, nie mający żadnego zrozumienia dla szerszych zagadnień dziejowej roli państwa. Z kilku ministrów skarbu poprzedniego rządu Witosa jeden za-

siadł na ławie oskarżonych, dla zbadania działalności drugiego sejm musiał wyłonić specjalną komisję. Stronictwo Witosa stało się niemal przysłowiowe pod względem panującej tam korupcji.

Świat dzisiejszy nie jest zbyt czuły na defekry moralne. To też niewiele było osób w naszym społeczeństwie, których by ten stan rzeczy specjalnie raził. Ale Marszałek Piłsudski nie jest człowiekiem współczesnym. Ten dawny socjalista nie ma w sobie z wyrosłego na gruncie psychologii kapitalistycznej światopoglądu marksistów.

Piłsudski — jest raczej epigonem naszego romantyzmu z przed stu laty, żywym nosicielem jego hasel. Na tem może w znacznym stopniu polega ten nieodparty urok postaci Naczelnego Wodza, który tak głęboko podbił serca tysięcy Jego żołnierzy.

Co nie jest zrozumiałe w psychice zracjonalizowanego meża stanu XX wieku, to jest zupełnie właściwe dla psychiki wiernego potomka rycerskich przodków. Rewolucja w imię hasel moralnych — to czyn w stylu Piłsudskiego. Rewolucja ta może mieć swoje realne znaczenie, może okazać swój bardzo dodatni wpływ nawet na bieg naszych spraw gospodarczych. Ale dlatego musi być ona przeprowadzona do końca.

Ogniskiem zarazy moralnej, ogniskiem korupcji jest nasz dzisiejszy Sejm ze swemi przedsiębiorstwami wyborczymi, z handlem mandatami, z nieuczciwą demagogią, z partyjnymi i osobistymi ambicjami. Nie jesteśmy przeciwnikami parlamentaryzmu, bowiem nie znamy dotąd innej, lepszej formy przedstawicielstwa narodowego. Ale wiemy jedno: w imię naszego odrodzenia gospodarczego i moralnego sejm dzisiejszy musi być usunięty. Na pewien okres ster rządów musi w swoje dłonie ująć silna jednostka obdarzona zaufaniem szerokich warstw ludności.

Marszałek Piłsudski, który raz wstąpił na określoną drogę, powinien nie zbroczyć i dojść po niej do końca. Oczekujemy, iż nie zechce On przekreślić wartości dokonanego czynu, ani też sprowadzić go do rzędu nieodpowiedzialnych uczuciowych wybuchów. To co zostało rozpoczęte przez najwyższe napięcie i wyładowanie moralnych sił narodu, nie może się obniżyć do perswazji i przetargów z istotą tego zła, którego obalenie było celem.

Wiadomości polityczne.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 17 maja załatwiła szereg spraw pozostawionych przez rząd poprzedni przy czym wzięto pod uwagę dawne postanowienia Rady Ministrów, że wszelkie nominacje mają charakter prowizoryczny, oraz wysłuchała sprawozdania Pana Prezesa Rady Ministrów o ogólnej sytuacji państwa. (Pat.)

Obowiązki dyrektora departamentu handlu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu po ustąpieniu dyrektora departamentu handlowego p. Gliwica mianowanego ministrem przemysłu i handlu objął naczelnik wydziału Sygietyński. (Pat.)

Prezes Rady Ministrów Prof. dr. Kazimierz Bartel.

Obecny premier, dr. Kazimierz Bartel, urodził się we Lwowie w r. 1882. Jest synem maszynisty kolejowego. Nauki w gimnazjum był zmuszony przerwać dla pracy zawodowej, kończąc wydział ślusarski szkoły przemysłowej w swym rodzinnym mieście. Przez kilka lat pracuje w zakładach Siemens w Wiedniu jako monter; nieco później przy zakładaniu sygnałów automatycznych na kolejach.

W r. 1902 zdaje egzamin dojrzałości; do matury przygotowywał się samodzielnie w chwilach wolnych od zajęć zawodowych. Wstępuje na wydział mechaniczny politechniki lwowskiej, kończy studia z odznaczeniem w r. 1907 i zostaje asystentem. Jednocześnie studjuje matematykę i fizykę na wydziale filozoficznym uniwersytetu lwowskiego. W r. 1910—11 uzupełnia studia matematyczne w Monachium i pisze pracę dok-



torską, na podstawie której uzyskuje tytuł doktora nauk inżynierskich na politechnice lwowskiej. W r. 1910 zostaje docentem, w 1912 — profesorem nadzwyczajnym politechniki lwowskiej.

W r. 1914 powołany do służby w randze kapitału pułku kolejowego bierze udział w wojnie światowej, w r. 1918 jest już porucznikiem.

W okresie obrony Lwowa tworzy pierwszy batalion kolejowy, odznacza się przy zdobyciu i obronie dworca i przy utrzymaniu linii kolejowej Lwów — Przemysł. Po

obronie Lwowa zostaje — w stopniu majora — szefem służby kolejnictwa w sztabie generalnym do końca 1919 r.

Wkrótce zostaje mianowany ministrem kolei i pozostaje na tem stanowisku do końca wojny z bolszewikami. W 1922 wchodzi do sejmu z listy państwowej stronnictwa „Wyzwolenie“. W sejmie wchodzi w skład komisji komunikacyjnej.

W r. 1925 wstępuje z „Wyzwolenia“ i zostaje — jako jeden z założycieli — prezesem Klubu Pracy.

(es-ki).

Wypadki Warszawskie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Zbałamucone oddziały poznańskie odjeżdżają do domu.

Poznańskie oddziały, znajdujące się jeszcze pod Warszawą, odchodzą na punkty ładunkowe i odjeżdżają poszczególnymi transportami do swoich garnizonów.

Pogrzeb ofiar tragicznych wypadków w Warszawie.

Wczoraj od rana odbywały się w stolicy uroczystości pogrzebowe ofiar tragicznych wypadków w stolicy. Uroczystości te rozpoczęły się nabożeństwami w kościołach. W kościele garnizonowym przy ul. Długiej byli obecni na nabożeństwie generałowie: Orlicz-Dreszer, Tokarzewski i delegaci z poszczególnych pułków. Zwłoki poległych przywieziono z poszczególnych kościoł na cmentarz wojenski przy Powązkach. Na cmentarzu wykopano 4 wielkie groby każdy na 60—70 trumien. Nad trumnami ustawiono tabliczki z nazwiskami.

Na cmentarzu żydowskim.

Wczoraj o godz. 4 popoł. odbył się na cmentarzu żydowskim pogrzeb 10 żołnierzy żydowskich, poległych w dniach od 12-go do 14-go b. m. Cmentarz zajęły ogromne tłumy publiczności. Władze reprezentowali: Minister Spraw Wewnętrznych p. K. Młodzianowski, Komendant Miasta p. gen. Tokarzewski, Komisarz Rządu gen. Sławoj-Składkowski, z ramienia D. O. K. I. p. pułk. Mazur. Obrzędo-

pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi przy niezwykle licznych oddziałach delegacji poszczególnych pułków. W pogrzebie wzięły udział pełne pułki 30 i 22 piechoty i 7 p. ułanów, następnie rząd z przedstawicielami Sejmu i Senatu i reprezentanci instytucyj społecznych i kulturalnych. Eskortę honorową pełnił — jeden bataljon 31 p. piech. i jeden bataljon 30 p. strzelców kaniowskich, szwadron 1 p. szwoleżerów i baterja 1 p. artylerji. Całością dowodził gen. Orlicz-Dreszer.

— Żołnierze bez różnicy wyznania mają jednego Boga i jedną Ojczyznę. Ofiary, które w tej chwili grzebiemy zginęły za Boga i Ojczyznę. Niech im ziemia lekka będzie.

Gen. Januszajtis w roli legalisty.

Wczorajszy „Expres Wileński“ zamieścił dokument, którego treść nasuwała pewne wątpliwości, co do wiarygodności informacji.

Po źródłowym sprawdzeniu przez nas prawdziwości tego rzeczywiście niepowszednego dokumentu podajemy go poniżej:

Komunikat do wszystkich pp. starostów. Kilka oddziałów wojskowych pod wodzą Marszałka Piłsudskiego w dn. 12 bm. wykonało zamach na rząd legalny. W ciągu dn. 13 bm. na ulicach Warszawy trwały potyczki i były prowadzone jednocześnie pertraktacje. Po południu i później wieczorem dn. 13 b. m. przewaga przechyliła się na stronę wojsk rządowych. Prezydent i rząd prowadzą akcję przeciw zbuntowanym. Na terenie całego powiatu i województwa spokój. Całe społeczeństwo obowiązane jest jaknajspokojniej oczekiwać biegu wypadków. Ze strony władz administracyjnych zarządzam wszystko celem utrzymania ładu i porządku. Powyższy komunikat zużytkują Pp. starostowie według uznania do walki z białymi i plótkami.

Podpisał: Wojewoda Januszajtis generał dywizji.

Taki oto komunikat, pełen zdumiewająco ścisłych informacji i niepozbawiony przejrzystych tendencji rozesał Wojewoda General Dywizji Januszajtis do wszystkich pp. Starostów dnia 14 maja 1926 r. o godz. 22-ej.

Uczynił to ten sam generał Januszajtis, dziś taki gorliwy legalista, który w roku 1919 brał udział w samachu stanu, a któremu wówczas darował wspólnie myślenie winę właśnie Marszałek Piłsudski.

I uczynił to w chwili, gdy zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego było już przesądzone.

Komunikat powyższy generała Januszajtisa to owoc wygórowanych ambicji, zaciętości, zaślepienia i jednocześnie świadectwo lekkomyślności wprost dziecięcej tego bądź co bądź dzielnego żołnierza.

Szkoda człowieka młodego, zdolnego i dzielnego, który zwinął swą świetnie zapowiadającą się karierę dzięki temu w pierwszym rządzie, że dał się wciągnąć w robotę jednej ze smutnej pamięci partji i w czasach ostatnich sławę rycerza zamienił na sławę pogromcy Kolek Rolniczych i Organizacji Spółdzielczych.

Z Litwy Kowieńskiej.

Święto niepodległości litewskiej.

W sobotę dn. 15 maja, jako w rocznicę zebrania się Konstytuanty, odbyło się uroczyste święto niepodległości Litwy. Po nabożeństwie, defiladzie i innych zwykłych punktach programu, udał się pochód na plac przed wojskowym muzeum, gdzie złożono wieńce na grobach poległych za niepodległość żołnierzy.

Prezes związku dziennikarzy litewskich Szalčius wygłosił przy tej okazji długą mowę, której sporą część poświęcił Polsce i Wilnu. Mówca wyraził przedewszystkiem radość, iż „jak to widać z ostatnich wiadomości, wrogowie Litwy — Polacy, którzy okupowali b. stolicę państwa litewskiego, są „zmęczeni“ (Mówca miał tu zapewne na myśli wypadki Warszawskie). „My nie oczekujemy od nikogo pomocy — mówił dalej wojowniczo p. Szalčius — my powinniśmy sami zdobyć Wilno z powrotem. „Rząd wraz z narodem nie powinien popełnić fatalnej omyłki i przegapić najbardziej dogodnego momentu dla odzyskania Wilna“. W końcu swej mowy p. Szalčius wyraził nadzieję, iż w następnym roku święto niepodległości obchodzone będzie w Wilnie.

Uroczystość zakończyła się dźwiękami „dzwonu wolności“, który bywa słyszany tylko raz do roku, w dzień święta narodowego.

Generalowie Zagórski i Rozwadowski pod sąd wojenny.

Opinia publiczna stolicy jest niezmiernie zaabsorbowana pytaniem, co się stanie z generałami, internowanymi dotychczas w Wilanowie.

Specjalnie stolica interesuje się losami generalów *Zagórskiego* i *Rozwadowskiego*, przeciwko którym jest ogromne oburzenie w sferach wojskowych. Jak wiadomo, panowie ci odznaczyli się podczas tragicznych walk szeregami nieludzkich zarządzeń, hańbiących żołnierza polskiego. Sprawa ta ma być rozstrzygnięta w drodze bezpośredniego porozumienia się między min. spraw wojsk.

Żałoba w Warszawie.

W związku z pogrzebem wszystkie przedstawienia w teatrach, kinematografach, jak wogóle wszystkie

Marszałkiem Piłsudskim a premierem Bartlem.

Jest prawdopodobnem, iż wszyscy internowani generalowie, oprócz *Zagórskiego* i *Rozwadowskiego*, będą wypuszczeni na wolność. Natomiast *Zagórski* i *Rozwadowski* mają być oddani sądowi wojennemu. Prokuratora wojskowa ma zamiar pociągnąć obu generalów do karnej odpowiedzialności nie tylko za ich postępowanie w czasie ostatnich tragicznych zajęć, lecz również za dawniejsze ich czyny niezgodne z kodeksem karnym.

widowiska rozrywkowe były w dniu wczorajszym zawieszane. W restauracjach orkiestry nie przygrywały.

Wójt Witos obejmuje urządowanie.

Wczoraj rano p. Wincenty Witos opuścił Warszawę i udał się prawdo-

Poznań zachowuje się wstrzemięźliwie.

W rozmowie ze sprawozdawcą „Nowego Kurjera Polsk.” minister spraw wewn. gen. Młodzianowski oświadczył, co następuje:

„Mimo wysłania odpisu aktu abdy-

Zdrowie generała Sosnkowskiego poprawia się.

Jak donosi „Kurjer Por.” z poniedziałku, stan zdrowia gen. Sosnkowskiego od soboty znacznie się poprawił. Według wersji, jakie krążą

podobnie w kierunku Wierchostawie.

kacji p. Prezydenta i rezygnacji rządu panuje w Poznaniu dezorientacja, niewiara i wstrzemięźliwość w stosunku do obecnego rządu.

uporeczywie w Poznaniu, na generała Sosnkowskiego wykonany był zamach. Oficjalnie komunikaty donoszą o samobójstwie.

Cele polityczne Marszałka Piłsudskiego.

„Gazeta Warszawska Poranna” nie wie o tych celach i wobec tego z całym rozczałajem zaufaniem zwraca się po informacje do „Nowego Kurjera Polskiego” i pisze:

Cele te powoli zarysowują się. O jednym z nich pisze dzisiejszy „Nowy Kurjer Polski” stwierdzając, że p. Marszałek Piłsudski wszedł do

Warszawy na czele wojska w imię „moralności w stosunkach między ludzkich i międzynarodowych” „pokoju powszechnego” i że „narodowości niepolskie, obywatele Rzeczypospolitej jako gwarancję tego nowego ducha rządów otrzymać winny stały podsekretarjat stanu do swoich spraw”.

Marsz. Piłsudski udziela wywiadu korespondentowi pisma amerykańskiego.

Wywiad ten, jak podaje „Nowy Kurjer Polski” zamknął się w 3-ch

słowach: „Była to błyskawica”.

N. P. R. chwali się.

Jak podaje „Nowy Kurjer Polski” stronictwo N. P. R. chwali się we wczorajszym numerze „Głosu Codz.”, że nie uznaje zdrowego odruchu młodzieży N.P.R., która wyrzuciła dawną

redakcję tego pisma. „Głos Codz.” znów jest w rękach przyjaciół p. Popiela. „Doprawdy, nie ma się czego N. P. R. chwalić...”

P. P. S. wysuwa żądania.

„Robotnik” w numerze poniedziałkowym podaje uchwałę C.K.W.P.P.S., która w zasadniczych swych punktach brzmi:

- 1) Natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i Senatu.
- 2) Prezydentem Rzeczypospolitej powinien zostać Marszałek Józef Piłsudski.
- 3) Powinien być utworzony Rząd Robotniczo-Włościański, bez udziału

partji popierających krwawy i sprzedajny rząd Witos.

- 4) Musi nastąpić zasadnicza zmiana polityki byłych rządów wobec mniejszości narodowych.
- 5) Złodzieje grosza publicznego, piastujący urzędy państwowe, a zwłaszcza ministrowie: Kucharski, Witos, Kiernik, Osiecki, Zdziechowski, Korfanty, Moszczeński mają być doraźnie ukarani.

Endecy naradzają się nad kandydaturą na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jak donosi poniedziałkowy „Robotnik”, do Poznania wyjechał w porozumieniu z p. marsz. Ratajem i premierem Bartlem marsz. Trampezyński, jakoby w celu uspokojenia juników i faszystów poznańskich.

Za p. Trampezyńskim wyjechali ró-

wnież do Poznania wice-marsz. Sejmu p. Pluciński, poseł Marjan Seyda i sędzia Władysław Seyda.

„Robotnik” przypuszcza, że, chodzi tu o wielką naradę endeków, jak się zachować na Zgromadzeniu Narodowym, jaką kandydaturę wystawić.

Wypadki warszawskie a zagranica.

Włochom nie śniło się pomagać p. Witosowi.

WARSZAWA, 17-V. (Pat.) Króleskie poselstwo włoskie w Warszawie zaprzecza jaknajkategoryczniej pogłoskom, jakoby w rozmowie pomiędzy ekscelencją Mussolinim a Kozickim, posłem polskim w Rzymie miały być uczynione jakiegokolwiek aluzje nawet zupełnie pośrednie — co do pomocy finansowej czy moralnej dla byłego gabinetu p. Witos.

Stanowisko Rumunji.

BUKARESZT, 17-V. (Pat.) Prasa rumuńska zajęła wobec wydarzeń warszawskich stanowisko wyczekujące.

Dzienniki ostrzegają Polskę przed niebezpieczeństwem zewnętrznym i w związku z tem wyrażają życzenie jaknajrychlejszego zakończenia kryzysu.

Echa wypadków warszawskich w Łotwie.

RYGA, 17-V. (Pat.) Informacje o demonstracjach zbrojnych w Warszawie były początkowo sprzeczne.

Wiadomość o dokonanej przewrocie związanym z imieniem Marszałka Piłsudskiego była przyjęta przez sferę rządową i opinię publiczną przychylnie. Przez prasę socjalistyczną zaś — entuzjastycznie.

Prasa zycziwa dla Polski ostrzega przed przewlekłą wojną domową i związanym z nią niebezpieczeństwem zewnętrznym i poświęca osobie Marszałka Piłsudskiego dużo miejsca, podkreślając zycziwość jego dla Łotwy spraw bałtyckich.

Sprawa reorganizacji Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 17-V. (Pat.) Podkomitet komisji reorganizacji Rady przedstawił komisji sprawozdanie w sprawie punktów, co do których osiągnięto dotychczas porozumienie.

Z kolei większość komisji opowiedziała się za rozszerzeniem Rady oraz utworzeniem trzech nowych miejsc w Radzie.

Wreszcie komisja oświadczyła się za przyznaniem trzech mandatów państwom południowo-amerykańskim, oraz za systemem rotacyjnym, ułatwiającym poszczególnym państwom wejście do Rady.

Zgodzono się co do tego, że Zgromadzenie może wybrać ponownie do Rady pewne państwa bezpośrednio po wygaśnięciu ich mandatów niestających w Radzie.

GENEWA, 17-V. (Pat.) Przyjęte przez komisję reorganizacji Rady Ligi główne postanowienia są następujące:

Niestali członkowie Rady Ligi będą obierani na okres lat trzech, po upływie którego mandat ich wygaśnię o ile Zgromadzenie większością dwóch trzecich głosów nie postanowi inaczej.

Zgromadzenie może niezależnie od powyżej zaznaczonych postanowień zdecydować w każdej chwili większością dwóch trzecich głosów o nowym wyborze wszystkich niestających członków Rady Ligi, przyczem zasady tego nowego wyboru ustali samo Zgromadzenie.

Łość niestających członków Rady będzie powiększona do dziesięciu.

Najbliższe Zgromadzenie dokona wyboru dziesięciu niestających członków Rady z czego trzech na okres trzechletni, trzech na okres dwuletni i trzech na okres 1 roku. Przedstawiciele Hiszpanji i Brazylii powstrzymali się od głosu. Życzyli sobie bowiem ażeby na obecnej sesji zatwierdzono również sprawę powiększenia liczby stałych mandatów w Radzie.

Przedstawiciele Chin i Urugwaju domagali się, ażeby w sprawozdaniu dla Rady Ligi Narodów zaznaczono wyraźnie, że przy rozdziale niestających miejsc geograficzne punkty widzenia znajdują należyte uwzględnienie. Dziś popołudniu odbędzie się końcowe posiedzenie komisji.

GENEWA, 17-V. (Pat.) Praca komisji reorganizacyjnej zbliża się ku końcowi.

Jak obecnie stwierdzić można ustalono zasadę powiększenia Rady Ligi, wyboru członków Rady na trzy lata, z tem że co roku wybierana będzie jedna trzecia członków niestających, umożliwienia ponownego wyboru członków niestających, tak aby faktycznie istniała kategoria powtarzalnych długoterminowych mandatów, wreszcie że obejmowanie funkcji członka Rady przez wybranych na Zgromadzeniu ogólnem nastąpi natychmiast po wyborze.

Zasady te mają zapewnić większość w komisji. W dyskusji ma jeszcze ustalić ostateczne sposoby sformułowania gwarancji ponownej wybieralności z uwzględnieniem systemu rotacji.

Dzisiejsze plenarne posiedzenie komisji dyskutować będzie nad przygotowanym przez podkomisję projektem.

GENEWA, 17-V. (Pat.) Komisja reorganizacji Rady Ligi Narodów wyznaczyła następną sesję na dzień 28 czerwca r. b. oraz zaaprobowała sprawozdanie dla Rady Ligi przedstawiające całokształt dotychczasowych obrad.

Zamachu monarchistycznego w Berlinie nie było.

KATOWICE, 17.V. (Pat.) Oddział bytomski biura Wolffa zaprzecza kategorycznie wiadomościom o zamachu monarchistycznym w Berlinie.

WARSZAWA, 17.V. (Pat.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych bezpośrednio po pojawieniu się pogłosek o zamachu monarchistycznym w Niemczech zniósło się z poselstwem polskim w Berlinie, ustalając w tej drodze ich całkowitą bezpodstawność.

Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego.

POZNAŃ, 17-V. (Pat.) Według informacji otrzymanych od dyrektora kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Poznańskiego prof. d-ra Jurasa, od dzisiejszej nocy nastąpił w stanie zdrowia gen. Sosnkowskiego zwrot ku lepszemu, tak że bezpośrednio niebezpieczeństwo już minęło.

Od pierwszej chwili uznawają przy łozu chorego bez przerwy generalny dyrektor kliniki i kilku asystentów Uniwersytetu,

Sowiety nie chcą mieszać się do spraw wewnętrznych Polski.

WARSZAWA, 17-V. (Pat.) Dzienniki sowieckie z dnia 16 bm. ogłaszają następujące dementi Tassa:

Z powodu doniesień, które pojawiły się w prasie zagranicznej o rzekomej koncentracji wojsk sowieckich na granicy polskiej w związku z ostatnimi wypadkami w Polsce, Tass jest upoważniony do zaprzeczenia tym doniesieniom, przyczem stwierdza, że rząd związkowy zarówno w tym wypadku, jak i we wszystkich wypadkach wstrzymuje się od mieszania się w sprawy wewnętrzne państw.

Z całej Polski

Brygadą” i okrzykami na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Przymusowe zgłoszenie żywności w Łodzi.

ŁÓDŹ, 17.V. (Pat.) Wojewoda Łódzki ogłasza dziś rozporządzenie o przymusowym zgłaszaniu zapasów żywności.

Zarządzenie to pozostaje w związku z objawami lichwy żywnościowej, które zaczynają się mnożyć w Łodzi z powodu przeszkód w dowozie artykułów pierwszej potrzeby i masowego wykupienia żywności przez ludność.

Z Sejmu Śląskiego.

KATOWICE, 17.V. (Pat.) Dziś o godz. 10 rano rozpoczęło się posiedzenie Sejmu Śląskiego które trwało bardzo krótko.

Na wstępie Marszałek Wolny odczytał pismo p. Wojewody Śląskiego zawiadamiające o rezygnacji Prezydenta Wojciechowskiego i o dymisji rządu Witos.

Po uchwaleniu w trzecim czytaniu ustawy o finansach komunalnych przyjęto rezolucję klubów Ch. D. i N. P. R. stwierdzając, że na skutek ostatnich wypadków sytuacja gospodarcza zaczyna się komplikować.

Brak wagonów węglowych może pociągnąć za sobą wzrost lichwy i bezrobocie.

Sejm powinien wpływać na odpowiednie władze celem zapobieżenia tam brakowi.

Manifestacje na cześć Marszałka Piłsudskiego w Katowicach.

KATOWICE, 17.V. (Pat.) Wczoraj w godzinach wieczornych oddziały Związku Strzeleckiego, Związku Legionistów i socjalistyczne związki robotnicze ze sztandarami i orkiestrą zebrały się w parku Kościuszkowskim i urządziły manifestację na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Przemawiali posłowie Biniszkie-wicz i Juchelek.

Manifestacja zakończyła się odegraniem przez orkiestrę „Pierwszej

STRZEPKI.

Drobna kradzież.

„Łódzkie echo wieczorne” w numerze 105 przedrukowało mój feljtonik z nr. 100 „Kurjera Wileńskiego”, zmieniając tytuł „Odwiędziny” na „Miła wizyta”. Reszta słowo w słowo od początku do końca, za wyjątkiem podpisu i... źródła, wiernie podane.

Ponieważ mógłby ktoś z miasta Łodzi posądzić, że jestem anonimowym współpracownikiem tamtejszego organu, stwierdzam, że tak nie jest! Honorarjum podwójnego niestety, nie biorą. Natomiast biorę czytelnika na świadka, że nie dotąd z „Łódzkiego Echa Wieczornego” nie przepisywałem i nie podawałem za własny dowcip. Filuterny organ łódzki lubi się widocznie bawić w ciuciubabkę, ale taka zabawa pachnie nieczysto, nie tą, która mleko daje, ale tą w której się beczy.

„Za redakcją i wydawnictwo odpowiada Władysław Ulatowski” — głosi podpis na zmianianym numerze „Łódzkiego E.W.” Cóż więc pan na to odpowie, panie Ulatowski? Mała rzecz a wstyd!

Będę zupełnie zadowolony, jeśli i mniejszy Strzepek „Echo” przedrukuje jako własny feljton. Nie będę miał pretensyj! Zrzekam się honorarjum! Zamiast tytułu „drobna kradzież”, można napisać „plagiat”, albo poprostu „świństwo”. Podpisu nie trzeba! Kuba.

Z Państw Bałtyckich.

Finlandja.

Prezydent Kotwy Czakste w Finlandji.

Prezydent Czakste przyjechał do Helsingforsu w sobotę dn. 15 b. m. Statek Prezydenta spotkany został na morzu przez wojenny statek fiński „Turukmaa”. Artylerja twierdzy Swaborg salutowała Prezydenta strzałami. W porcie podjechał do statku łotewskiego jacht Prezydenta Finlandji Relandera. Spotkanie i powitanie obu Prezydentów nastąpiło na statku łotewskim. Wzdłuż ulic Helsingforsu stały szpalery wojsk i uczące się młodzieży z flagami obu Republiki.

Po zejściu na brzeg Prezydenci udali się do zamku Prezyd. Relandera. Po południu, po uroczystem nabożeństwie, Prezydent Czakste zwiędził Uniwersytet Helsingforski. Nazajutrz o godz. 8-mej wiecz. Prezyd. Relander podejmował swego gościa bankietem, podczas którego obaj wygłosili b. serdeczne przemówienia.

Z ZAGRANICY.

Po zakończeniu strajku w Anglii. LONDYN 17-V. (Pat.) Dziś w całej Anglii podjęto pracę.

Dzienniki londyńskie wyszły dziś popołudniu po raz pierwszy od dnia wybuchu strajku w swej zwykłej szacie.

Normalne ranne wydania ukazały się dziś jedynie na prowincji.

LONDYN 17-V. (Pat.) Położenie w przesileniu w przemyśle węglowym rokuje nadzieję szybkiego i pomyslnego rozwiązania.

Delegaci obu stron osiągnęli już na zebrańach odbytych w poszczególnych okręgach porozumienie w sprawie projektu Baldwin.

Nad projektem rządowym podjęto dyskusję.

We czwartek bieżącego tygodnia odbędzie się w Londynie konferencja delegatów górniczych, — w międzyczasie zaś przedstawiciele egzekutywy omówią z premierem lub innym przedstawicielem rządu sposób wprowadzenia w życie projektu porozumienia wysuniętego przez rząd.

LONDYN 17-V. (Pat.) Ze składek publicznych wpłynęło od czasu ukonczczenia strajku powszechnego 55 tysięcy funtów szterling. tytułem ofiar na zasilenie funduszu policyjnego, jako dowód uznania zasług służby policyjnej.

LONDYN, 17-V. Pat. Funt szterling notowano na giełdzie dzisiejszej wyżej równoważnika złota. Jest to pierwszy wypadek w ciągu ostatniego 10-lecia w którym waluta angielska osiągnęła tak wysoki kurs. W tranzakcjach na Nowy-York funt notowano według kursu 4,861, i 3/4 a nawet 4.87.

Po strajku w Anglii.

LONDYN, 17-V. Pat. Według napływających ze wszystkich stron wiadomości, robotnicy wszędzie powracają do pracy.

W Londynie tłumy robotników zbierają się przed biurami transportowymi w oczekiwaniu na pracę.

Do wszystkich pism

OGŁOSZENIA

na warunkach bardzo ulgowych
przyjmuje Biuro Reklamowe
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, Garbarska 1, Telefon 82.

Życie gospodarcze.

Po burzy.

Jak nadejgająca z grzmiotem i błyskawicami burza letnia oczyszcza w parną noc lipcową duszne powietrze i mimo strat i ofiar, które niesie ze sobą, stwarza warunki dla tem bujniejszego rozwoju życia w przyrodzie w przedny poranek następny, tak straszne wypadki warszawskie oczyszczyły zatechłą atmosferę życia polskiego, niosąc ze sobą przesłanki moralne i faktyczne dla odrodzenia duszy polskiej oraz wskazując drogi wyjścia zblakłej w zakamarkach zaulkowych partyjnych polskiej idei państwowej.

Jest moc przedziwna, moc tajemnicza misterjum krwi przelanej. Z krwi tej, jak pięknie powiedział rektor Zdzichowski w swoim przemówieniu w Uniwersytecie na Akademii tegorocznej ku czci Marszałka Piłsudskiego, a nie z przetargów dyplomatycznych i koncepcji politycznych powstała w mroczny poranek listopadowy Wolna, Niepodległa i Zjednoczona Polska, gdy opadłe liście jesienne szeleściły pod stopami żołnierzy Komendanta, rozbrajających osłupiałych z przerażenia Niemców.

Z krwi obecnie płynącej ulicami Warszawy — krwi bezcennej żołnierskiej, a tak tragicznej, bo w walce bratobójczej przelanej, wykwitnie również kwiat duchowego odrodzenia Polski. A wraz z nim zawita do dusz naszych to, co się zdawało już bezpowrotnie straconem, — zniszczonem przez zbrodnię lub lekkomyślność, zawita uczucie kochanego zaufania. Zaufania obywateli do państwa i państwa do obywateli, wreszcie obywateli do obywateli nawzajem — zaufanie, bez którego życie ludzkie, a zwłaszcza społeczne i państwowe jest niemożliwem, brak którego prowadzi do katastrofy państwa i narodu.

Pisaliśmy niejednokrotnie na tem miejscu, iż zagadnienie tak górujące dzisiaj nad całym życiem polskim, zagadnienie gospodarcze, jest równocześnie zagadnieniem socjalnym i politycznym.

Teoretycznie biorąc, rozwiązanie go i naprawa obecnych stosunków trudnem nie jest. Redukcja zbędnych wydatków, zwalczanie nadużyć, zwiększenie wpływów przez pociągnięcie do świadczeń na rzecz państwa tych, którzy mogą je ponieść od nich się uchylają, wreszcie naprawa zlej i nieudolnej biurokratycznej, a niekiedy wręcz nieuczciwej gospodarki i administracji państwowej — oto środki również proste, jak skuteczne — wprowadzenie do życia których stworzy warunki, w których naród polski będzie mógł pomyślnie pracować i wyłoni z siebie te nieprzebrane skarby i energii, i pracy, i inteligencji drzejące dzisiaj, jak owe talenty biblijne zakopane w ziemi.

A jednak dotąd zastosowanie w życiu tych środków było wręcz niemożliwem. Partje rozwydrzone stawiały opór, każda niemal miała jakieś tabu, której ruszyć nie było wolno, bo godziło to albo w interesa osobiste przywódców, albo w tak zwane interesa partyjne, które kosztem państwa zaspakajają chęć. Obie strony usiłowały ciężary sanacji zwałić wyłącznie na jedną, wysuwając wciąż nierealne hasła demagogiczne, w urzeczywistnienie których nie wierzyli przedewszystkiem ci, którzy je głosili, a które rzucano wyłącznie po to, by przeciwnik je odrzucił i by można było przerzucić nań ciężar odpowiedzialności za obecny stan państwa. Polityka partyjna polegała na tem właśnie, by kierować państwem, nie ponosząc za to odpowiedzialności, i zwałając ją na swych przeciwników, którzy rzekomo sanację stosunków udaremniłi.

Przeszkody te obecnie usunięte zostały. Premier Bartel mógł mężko i zdecydowanie oświadczyć, iż nie będzie nikogo kokietował, o niczyje względy zabiegał, a twardo pełnił swą powinność ratowania państwa ze stanu katastrofalnego, do którego do-

prowadził je Sejm obecny. W pracy tej znajdzie on uznanie i pomoc całego społeczeństwa, które zrozumieć winno, że wypadki ostatnie muszą w niem obudzić ten wieki zapal pracy i poświęcenia, cechujące zdrowe narody w wielkich momentach dziejowych.

A gdyby zły siły znowu triumfować poczęły, gdyby zaszła tego nieodzowna potrzeba, znajdzie rząd obecny poparcie dla swych uczciwych zamierzeń u tego, czyje imię w wszystkich jest dzisiaj na ustach, a przed którego ogromem Bólu, z powodu krwi, bratniej krwi, wbrew Jego woli i całej naturze przelanej, kornie chyłimy czoła. Z tych chwil bolesnych, Marszałek Józef Piłsudski wzięty wzmocniony i czystą, mocną dłoń poprowadzi Polskę ku świetlanej, pełnej chwale Przyszłości.

Rusticus.

Stan zasiewów w Polsce.

WARSZAWA, 17.V. (Pat). Według danych Głównego Urzędu Statystycznego stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych w miesiącu kwietniu (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 — mierny, 1 zły) dla całej Polski przedstawia się jak następuje: pszenica 3,2, żyto 3, jęczmień 3,1, rzepak 3,2, koniuczyna 3,1.

Badanie gospodarcze ziem wschodnich.

Na zebraniu organizacyjnem instytutu badania gospodarczego ziem wschodnich wybrano do rady instytutu pp. K. Rdulowskiego, R. Skirmunta, J. Bańkowskiego, T. Krzyżanowskiego, W. Romana, J. Osmołowskiego, W. Gorjaczowskiego, J. Bońkowiec, E. Starczewskiego, St. Downarowicza, St. Jankowskiego, E. ks. Sapiehy, W. Stawiewicza, Wł. Jesmana, A. Bobińskiego, O. Nelarda, Z. Czerwijowskiego, i T. Dworakowskiego. Dalszych sześciu członków wybiera następne zebranie.

Na pierwszym posiedzeniu rady wybrano do zarządu pp. W. Romana — przewodniczący, prof. W. Gorjaczowskiego — wiceprzewodniczący, E. Starczewskiego, Z. Czerwijowskiego i J. Bońkowiec, Instytut przystąpił do opracowania referatów i materiałów z dziedziny rolnictwa, stosunków agrarnych, przemysłu rybacciego, leśnictwa, ogrodnictwa, organizacji zbytu, kredytu, polityki podatkowej, przeróbki chemicznej drzewa, oraz spraw drogowych i meljoracyjnych. W tym celu postanowiono zorganizować sekcje: leśną, drogowo-meljoracyjną, rolną ekonomiczną, wydawniczą i prod. zwierzęcej. Trzy ostatnie sekcje są w okresie organizacji. Jednocześnie instytut projektuje wydanie zbiorowej monografii Ziemi Wschodnich, mającej charakter informacyjny dla handlu, przemysłu i rolnictwa.

Celem zaznajomienia społeczeństwa z życiem kresów wschodnich, instytut zorganizował w r. b. szereg odczytów, a mianowicie w d. 1 marca prof. M. Limanowskiego „Ziemie wschodnie — przeszłość i przyszłość” i p. dr. W. Stawiewicza „Ustrój gospodarczy ziem wschodnich” oraz w d. 2 marca: p. L. Wasilewskiego „Stosunki narodowościowe wschodnich obszarów Polski” i p. J. Kłoski: „Leśnictwo i przemysł leśny na ziemiach wschodnich”. Jednocześnie instytut wystąpił z projektem urzędzenia w Warszawie wystawy ziem wschodnich. W tym celu zwołane będzie w czerwcu zebranie organizacyjne komitetu wystawy.

Z Giełdy Warszawskiej w dn. 17-V r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty		sprzedaż kupno	
Dolary St. Zjedn.	10,40	10,42 1/2	10,37
Funty szterlingi	—	—	—
II. Dewizy		sprzedaż kupno	
Belgia za 100 fr.	31,70	31,78	31,62
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	50,75	50,84	50,59
Praga	30,87	30,94	30,80
Holandia	419,30	420,35	418,25
Nowy-York	10,10	10,02	9,98
Paryż	31,88	31,96	31,57
Sewajcharja	201,52	202,03	202,02
Stokholm	273,50	273,50	272,20
Wiedeń	142,80	142,80	142,10
Włochy	37,62	37,47	36,66
III. Monety			
Ruble złote	—	—	—
Ruble srebrne	—	—	—
Gram złota na 17-V 1926 r.	—	0,4468 zł.	—
(M. P. Nr 105 z dn. 16-V 1926 r.)	—	—	—
Papiery wartościowe.			
I. Papiery państwowe		II. Listy zastawne	
8% Państw. pożyczka konwer.	155	8% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—
5% „ „ „ „	32	8% „ „ „ „ Państw. Ban. Rol.	—
10% „ „ „ „ kolejowa	—	III. Akcje	—
6% „ „ „ „ dolarowa	73,50	Akcje Banku Polskiego	50,51—50,75
(w zł. 735,730)	—		

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 12 bm. płacono za dolar —
 Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2
 Sekretariat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2

Z MUZYKI.

„Tydzień Ucznia“ sciągnął do pracy wszystkie siły artystyczne Wilna, rozpoczynając od „Reduty“, kończąc na muzyczno-rautowo-tanecznych kawach (kończących się o godz. 6 rano) — uświetnianych śpiewami uczniów wszystkich konsystujących w Wilnie maistrów i „maestrów“ śpiewu. A więc przez szereg improwizowanych scen i prywatnych audycji muzycznych, przesunęły się znane nam postacie artystek, — pań: profes. Święcickiej, Ledóchowskiej, Hendrychówny, Targowskiej, — prof. Ludwiga, p. Derwisa oraz młodych adeptek: — panien — Jagminówny Bronisławy, Tomaszewskiej Haliny, — i pp. Wiłskiego Witolda (baryton) i Malinowskiego Feliksa (bas). — Należy wyróżnić przedewszystkiem koncert niedzielny znanego, — nieco co prawda zamalo odświeżanego — zespołu z „poranków muzycznych“, a to ze względu na dobór sztuk polskich. P. Derwies zaczyna rozumieć wysoki liryzm Karłowicza, finezję Opieńskiego, rasowość i plemienną niewiadomością, P. Hendrychówna, — jak zwykle, — rozumiejąc Żeleńskiego i ducha krakowskiej szkoły pieśni ludowej, — szerzy znajomość twórczości polskiej, którą już zaczynają cenić i nasi obcoplemieńcy. P. Hryniewicka urozmaiciła swym tańcem poranek. Istna Sylfida! Wilno nie zorientowało się, jaka artystka gości!

Na raucie — monstre w hotelu „Georges“ (12-V-26) poznałem dwie młode siły śpiewacze: p. Wińskiego i Malinowskiego. Pierwszy posiada materiał świeży, jeszcze in erudo będący, — drugi — głos intonacyjnie zaawansowany i giębszy. — Obydwaj mają poczucie rytmiki i pewne brzojski muzykalności. W każdym razie znać, że dla sceny już niebawem będą pożyteczni. Zależać to będzie od nich samych i. ich maestro — p. Ludwiga. Panna B. Jagminówna okazała wielki postęp w rozwoju giętkości swego akusmitycznego głosu chociażby jednak popracować nad głębszym osadzeniem głosu i wzmocnieniem nut dolnych, czem się jeszcze bardziej wyrówna naturalna jednorodność rejestrów artystki, typowego materiału mezo-sopranowego, podatnego do bel canto. Zależać tym również pomyśleć o repertuarze klasycznym i arjach w języku włoskim.

Panna H. Tomaszewska o której już nieraz pisałem, również ujawnia postęp w rozwoju materiału. Głos jest sporo wyszkolony, podatny. Ponieważ jednak artystka śpiewała nie z pamięci (np. „Skowronczko“) — nie mogłem ocenić, — jak dalece zdolną jest p. T. do ekspresji muzycznej i samodzielności w interpretacji. I od tej śpiewaczki czekamy egzaminu z... bel canto!
 Antoni Miller.

Ruch wydawniczy.

Już opuściła prasę i ukazała się w sprzedaży we wszystkich księgarniach Księga Zbiorowa Wileńskich Oficerów Rezerwy p. t. Na szlaku Batorego wydana staraniem Zarządu Okręgowego Związku Oficerów Rezerwy w Wilnie pod redakcją Walerjana Carkiewiczicza przy współpracy wybitnych sił naukowych, literackich i artystycznych z grona oficerów rezerwy.

Księgę zdobią autografy Marszałka J. Piłsudskiego, oraz Generałów broni: J. Dowbor-Muśnickiego, J. Hallera i L. Żeligowskiego; — autografy podpisów Biskupa W. Bandurskiego i Gen. E. Rydza-Smigłego. Na treść księgi składają się artykuły dotyczące zadań Związku Of. Rez. oraz ideologii oficerów rezerwy, artykuły oświetlające walki na szlaku Batorego w perspektywie historycznej i z czasów niedawnych, artykuły literackie, oraz niezwykle ciekawe fragmenty wspomnień uczestników wojny światowej i polsko-bolszewickiej.

Dział informacyjny daje przegląd 20 organizacji wojskowych i wojskowo-społecznych. W dziale artystycznym zwracają uwagę reprodukcje obrazów wileńskich artystów-oficerów rezerwy, nieznaną portret Marszałka J. Piłsudskiego, uchwała Sejmu Wileńskiego z r. 1922, oraz szereg artystycznych zdjęć fotograficznych, winjet i karyktur.



Wycieczka do N.-Troki.

N.-Troki, w maju 1926 r.

Ileż wspomnień budzi w sercu Litwina ta nazwa! — Dr. Wł. Zahorski — „Troki i Zamek Trocki“.

Aby zadość uczynić napływowi wspomnień, gdy się wejdzie na wysoką górę b. zamku łądowego i rzuci okiem na umarte mury zamku na wyspie, na miasto, na ruiny klasztorów, trzeba posiadać piuro historyka, albo poświęcić co najmniej pół życia na napisanie dziesiątków tomów powieści o Trokach.

Nie czuje się powołanym do pisania historii, w którejbym mógł zamknąć kilkadziesiąt lat przedziwnych dziejów tego grodu, ale, jeżelibym kiedyś poważał się w powieści wrzucić przeszłość, będzie to zaledwie mały skrawek tego przebogatego tężna życia, które to życie swoim ogromem i tragizmem rozsądza pierś.

Pokusa nielada! Kiejstut, Witold, Jagiello, Skirgiello, Swidrygiello, Krzyżacy, Zygmunt okrutny, Kazimierz itd. Ostatni kult Znicza, krwawo broniony przez mężnego, otoczonego nim legendy Kiejstuta. Zamarły krzyk przebitego widmi Zygmunta! Szept zdrady! Jęk więźniów!.. Rozgłośnie fanfary i brzęk kielichów na wspaniałych królewskich ucztach!.. Tu krzyżowali szpady najtężsi szermierze myśli politycznej Polski i Litwy. Dalej, poprzez dynastję Jagiellonów do wieku XVIII i po czasy obecne.



Ruiny zamku w N.-Trokach.

niszczy. Niszczy życie teraźniejsze, które tłucze w te mury i miasto taranem czasu i naszej obojętności.

Jakże jest bolesnem stwierdzać że dziś, na wyspie Nowo-trokiejkiej rozpada się w proch świetna przeszłość tej ziemi.

Z dniem wybuchu wojny wszechświatowej, wyspa ta wydobyla swój dźwięk, długo zdławiany przez Azjaty. Gdy wreszcie, daleko, na horyzoncie okrawionym, zaezernionym dymem pożarów, wibrującym śmiercią i zagładą błysła jutrzenna upragnionej niepodległości, ludność upomniała się o należne tej wyspie prawo, — że przedza historyczna winna być snuta nieprzerwanie. To też Magistrat miasta zaprowadził djarjusz, w którym uwiecznia wszystkie perypetje nowego okresu życia tego grodu Kiejstulowego.

N. Troki ongiś były stolicą państwa w książęcym, kasztelanją, siedzibą Archimandryty miastem wodźkiem, wreszcie powiatowym, dziś zostały zepchnięte do kategorii podrzędnej miejsciny w powiecie Wileńsko-Trokiim.

Od wieków N. Troki niszczyły wojny, często zła, obojętna gospodarka władcyków, niszczył je rząd rosyjski, niszczyła wojna światowa. Często pożary ogalały wyspę do szczytu. Zdawało się, gdy upragniony spokój nastąpi, N. Troki zatętnią właściwym życiem!..

Ale bezduszny suchy, najzupełniej do życia nie przystosowany nasz centralizm zabijający wszelką wartość miejscowych pierwiastków, zepchnął to miasto do rzędu zwykłych gmin wiejskich. Nadanie praw dla Magi-

*) Djarjusz miasta N. Trok, zaprowadzony po wywołaniu z pod bezprawnego anektowania miasta przez szowinistów kowieńskich, obejmuje ważniejsze wydarzenia, mające podkład historyczny, od grudnia 1918 r. Ciekawy ten djarjusz, stwierdzając myśl państwową polską tego osiedla, podamy do wiadomości czytelnikom w odcinku „Kurjera Wileńskiego“.

Tytuł, — wieści i obrazki z kraju, oraz ryciny: Zamek Trocki i W. K. Gedymin, projektowała i wykonała w linoleum znana artystka-malarka p. Kazimiera Adamska-Rouba.

stratu i Rady Miejskiej jest smutną i żalną ironją.

Z pośród naszych miast w pierwszym rzędzie N. Troki winne były otrzymać taką pomoc i warunki, aby na rubieży Rzeczypospolitej, posiadającej tak znikomą ilość kulturalnych i cywilizowanych osiedli, stały się miastem żywym europejskim, posiadającym swoją wartość historyczną i siłę ekspansywną.

Podział administracyjny uczyniony na zielonym suknie i być może przez ludzi niemających nic wspólnego z miejscowym życiem i jego wartościami, obojętnych, a może nie znających

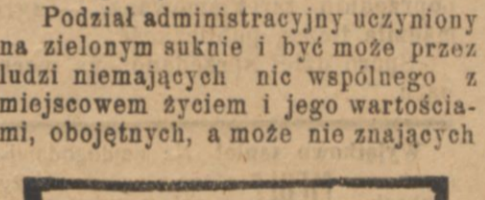
historji tego miasta, a patrzących na cyfrę mieszkańców i wygodę siedziby dla dygnitarzy administracyjnych, wyznaczył krzywdę nie tylko temu miastu, ale i nam, naszej rubieży i naszym zamilowanom.

Słuszne są żądania ludności, aby N. Troki stały się znowu miastem powiatowym, które zwykle ściągają inteligencję, ożywia i budzi życie, stwarza przemysł i handel, podnosi, co najważniejsze, siłę ekspansywną i utrwała granice państwa.

A. Budrys-Budrewicz.

W. Ks. Gedymin, ojciec Kiejstuta — założyciela Trok.

W. Ks. Gedymin, ojciec Kiejstuta — założyciela Trok.



W. Ks. Gedymin, ojciec Kiejstuta — założyciela Trok.

KRONIKA.

Wtorek
18
maja

Dziś: Feliksa z Kant.
Jutro: Piotra Celestyna p.
Wschód słońca—g. 3 m. 11
Zachód „ „ „ g. 7 m. 18

Teatr i muzyka.

— Reduta w Teatrze na Pohulance gra dzisiaj, we wtorek, dn. 18-go b. m. o godz. 7.30 punkt. komedię w 3-ach aktach St. Krzywoszewskiego „Pan Minister”.
Poczynając od środy dn. 19-go b. m. Zesp. Reduty daje retrospektywny przegląd repertuaru całorocznego. Ceny biletów na te przedstawienia zniżono o 75 proc. W środę, dn. 19-go pierwsze przedstawienie z cyklu repertuaru retrospektywnego. Grany będzie dramat T. Rytnera—„W małym domu”.

URZĘDOWA

— Powrót wojewody p. Raczkiewicza. Dowiadujemy się z kompetentnego źródła, iż p. **Wład. Raczkiewicz**, b. minister spraw wewnętrznych, w najbliższych dniach powraca na stanowisko Wojewody Wileńskiego. Wobec powagi sytuacji w państwie p. Raczkiewicz zrezygnował z urlopu, który zamierzał użyć na wypoczynek zagranicą.

MIEJSKA.

— Podarunek od rządu p. Witosa dla Magistratu. Wrócił z Warszawy wice-prezydent m. Wilna p. **Lokucjewski**, który otrzymał jeszcze we środę ubiegłego tygodnia od rządu p. Witosa zaliczkę pożyczki na budowę gmachu szkolnego, przy zbiegu ulic Szaptyckiego i Rydza-Smigłego na ul. Naprawę turbiny w elektrowni miejskiej. (zd.)

— Polityka w kościele. W ubiegłą niedzielę jeden z wikariuszy kościoła św. Jakuba ks. R. zaczął się ze łzami rozwidzać nad sytuacją obecną, przyczem wyrażał poglądy polityczne, potępiające czyn marszałka Piłsudskiego.

To miało taki skutek, że ozwały się protesty w kościele, a po sumie zebrał się tłum bab, oburzonych, że woda ich synów łą z ambony i domagały się księdza, by mu czynnie wyraził swe przekonania polityczne.

Policyja rozproszyła zebrane kobiety, wszystko to miało nie miłe cechy skandalu. Oto skutki politykowania w kościele, lepiej by się duchowieństwo zajęło nabożeństwem za poległych w Warszawie, zamiast odbywać faszyzowskie narady na ul. Zamkowej i robić z kościoła salę wiecową.

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

— Czwartą doroczną wystawą **Wil. art. plastyków**. W niedzielę dn. 18 m. b. w pałacu po-Biskupim otwarta została wystawa obrazów Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków.

Z powodu nieprzybycia oczekiwanego na otwarcie p. Wojewody — po krótkim przemówieniu p. prezesa Węslawskiego—wstąpił przeciw J. E. ks. biskup Wł. Bandurski, gen. Rydz-Smigły z żoną i pułkownik Zamorski.

Wystawa obejmuje dzieła artystów wileńskich i wzbudziła ogromne zainteresowanie, i jakkolwiek nie była poprzednio zareklamowana, — zgromadziła liczną publiczność.

Sporo dzieł sprzedano na wernisazu.

Wyjątkowo tania! Na najdogodniejszych warunkach **MEBLE** różne w wyborze duży m. rękach poleca skład mebli **S. ANCELEWICZ**, Wilno, ul. Niemiecka 15 (w podwórzu) 315

Wystawa trwać będzie cały miesiąc codziennie od godz. 10—19.

Obszerniejszą ocenę zamieścimy w czasie najbliższym.

— **Dziedzic uniwersytecki** — sceną teatralną. W dziedzinie uniwersyteckim odbywają się obecnie od kilku dni próby wystawienia sztuki „Księcia Niezłomnego” w tłumaczeniu Słowackiego. Udział w wystawieniu tej sztuki biorą aktorzy zespołu teatralnego „Reduta”, którzy podjęli się głównych ról i Akademickie Koło Dramatyczne, którego członkowie obejmą role statyczne. Sztuka ta będzie wystawiona na dziedzinie uniwersyteckim. (zd)

— **Związek Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych** i muzycznych z siedzibą w Warszawie zwrócił się do władz wojewódzkich z prośbą o wskazanie najpoważniejszych stowarzyszeń śpiewaczych w powiatach Wileńszczyzny. Informacje te zbierane są celem zwołania zjazdu organizacyjnego, który odbędzie się jesienią r. b.

SPRAWY PRASOWE.

— **Sprostowanie.** Na podstawie art. 21. Dekretu z dnia 7. II. 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów (Dz. Praw Państwa Pol. z. 8. II. 19 r. Nr. 14 poz. 186) proszę o umieszczenie w najbliższym numerze czasopisma następującego sprostowania:

W numerze 111 (559) czasopisma „Kurjer Wileński” z dnia 16 maja r. b. w dziale kroniki umieszczone zostały notatki pt. „Dziennik Wileński wczoraj nie wyszedł” i „co się dzieje z zespołem redakcyjnym Dziennika Wileńskiego”. W notatkach tych podano po części fakta nieodpowiadające rzeczywistości.

W związku z powyższym niniejszem oświadczam, iż nałożenie aresztu na redakcję „Dziennika Wileńskiego” i drukarnię Zawadzkiego, jak również rewizje i zaarrestowanie członków zespołu redakcyjnego pomienionego czasopisma odbyły się bez udziału Komisariatu Rządu na m. Wilno i podległych mu organów Policji Państwowej.

K. Wimbor
Komisarz Rządu.

— **Losy „Dziennika Wileńskiego”** Areszt na drukarnię i redakcję „Dziennika Wileńskiego” został zdjęty i Dziennik Wileński wychodzi dzisiaj znowu. Ciekawe jednak kto go będzie redagował, gdyż p. Obsta dotychczas doszukać nie można. Podobno odprawia rekolacje w jednym z zakątków klasztornych. Drugi filar „Dzien. Wileń.” niegdyś „krytyk teatralny” Gazety Wileńskiej p. Hryniewicz, którego przez kilka dni nie widać było w Wilnie i zainteresowani specjalnie go poszukiwali jednak bez pożądanego rezultatu, nagle zjawił się. Widocznie więc jemu przypadnie w udziale redagowanie „Dziennika Wileńskiego” zanim nie wyjdzie ze swej kryjówki p. Obst. (zd)

WOJSKOWA

— **Odwolanie oficera łącznikowego.** Inspektorat Armji odwołał oficera łącznikowego przy województwie majora Kirtiklisa. (—)

SAMORZĄDOWA.

— **Z posiedzenia wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego.** Onegdaj odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku

Wileńsko-Trockiego, któremu przewodniczył starosta pow. Wileńsko-Trockiego p. Witkowski.

Na porządku dziennym znajdował się cały szereg spraw a między innymi następujące: 1) przyjęto do wiadomości protokół rad gminnych, 2) udzielono 1000 złotych subsydium na przyspieszenie budowy gmachów gminnych w pow. Wileńsko-Trockim. 3) przyznano kilka stypendjów dla biednych uczniów pochodzących z powiatu Wileńsko-Trockiego, 4) przyjęto 2 dzieci do schroniska dla dzieci w Czarnym Borze i 5) wyasygnowano 300 złotych suwencji na wydatki, związane ze zorganizowaniem kółek wychowania fizycznego w tych gminach, gdzie nie zostały one jeszcze założone, jak w gminie Mickuskiej, Wornianskiej i in. (zd)

— **1000 zł. na przyspieszenie budowy gmachów gminnych.** Wydział powiatowy sejmiku Wileńsko-Trockiego wyasygnował w dniu wczorajszym 1000 zł. na przyspieszenie budowy gmachów gminnych. (1)

— **Zjazd wójtów i pisarzy pow. Wileńsko-Trockiego.** W dniu 20-go b. m. odbędzie się w Wilnie zjazd wójtów i pisarzy pow. Wileńsko-Trockiego na którym między innymi będzie rozpatrywana sprawa zapobieżenia wzrastającej w powiecie wściekłości oraz zorganizowania kursów wychowania fizycznego. (1)

U BIAŁORUSINÓW

— **Letnie kursy nauczycielskie.** T-stwo Białor. Szkoły w Radoszkowiczach złożyło p. Kuratorowi Wil. Okr. Szk. podanie z prośbą o zezwolenie na otwarcie przy gimnazjum białoruskim w Radoszkowiczach kursów letnich dla nauczycieli Białorusinów.

Program kursów obejmuje polonistykę i białorusznawstwo w zakresie wymaganym dla uzyskania kwalifikacji nauczyciela ludowego. (n)

— **Odroczenie zjazdu białoruskiego.** Organizowany przez Tymez. Białor. Radę w Wilnie zjazd białoruski z całego terenu t. z. Białorusi Zachodniej, który się miał ostatecznie odbyć w dniu 23-go maja r. b., w związku z ostatnimi wypadkami politycznymi i zakazem wszelkich zebrań, zjazdów i t. p., — został znów odroczony i odbędzie się dopiero za 2 tygodnie. Większa część prac przygotowawczych do zjazdu została już ukończoną. (n)

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Posiedzenie komisji polubownej do spraw dozorców domowych** odbędzie się w Inspektoracie Praey 17 i 18 b. m. dla załatwienia zatargów indywidualnych między dozorcami domowymi, a właścicielami nieruchomości. Na porządku dziennym kilkanaście spraw. (zd.)

Z POCZTY.

— **Rozmowy telefoniczne z Warszawą.** Na linii Warszawa-Wilno połączenie telefoniczne zostało przywrócone w dzień po rozpoczęciu wypadków warszawskich. Rozmowy jednak prywatne Wilna z Warszawą dotychczas jednak nie są dozwolone. Odbywają się jedynie rozmowy prasowe ale i to tylko w ściśle określonych godzinach. (zd.)

ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

— **Towarzystwo Przyjaciół Francji.** Na zebraniu tygodniowym Towarzystwa w lokalu klubu Szlacheckiego (Mickiewicza 19) we środę 19 b. m. o godzinie 8 m. 30 wiecz. p. Wer-

ner Thorgmagne będzie mówił o utworach Baudelaire'a i odczyta rozdział z nowego dzieła Stan. Fumet „Notre Baudelaire”.
Goście mile widziani.

SPRAWY KOLEJOWE.

— **Kursowanie pociągów w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej** odbywa się zupełnie normalnie. Jeszcze wczoraj niektóre pociągi przychodziły z pewnym opóźnieniem, ale w dniu dzisiejszym przychodzić będą wychodząc z Wilna w określonym ściśle czasie. (zd.)

SPRAWY PODATKOWE.

— **Konferencja w sprawie egzekucji podatkowych.** U zastępcy prezesa Izby Skarbowej były dwie delegacje kupieckie, które interwenjowały w sprawie zbyt intensywnej egzekucji podatków, prosząc o wstrzymanie tej egzekucji.

Zastępca prezesa Izby Skarbowej obiecał zwołać specjalną konferencję na którą powołani zostaną inspektorzy i konferencja ta ureguluje powyższą kwestję. (zd.)

ROŻNE.

— **Nareszcie Warszawa zainteresowała się losem wysiedlonych Polaków z Litwy.** Wczoraj pociąg popiesznym z Warszawy przyjechał do Wilna delegat Ministerjum Spraw Zagranicznych, który odbył konferencję z przedstawicielami władz administracyjnych w sprawie stałego wysiedlenia Polaków z Litwy. Wspomniany przedstawiciel określa swą rolę jako czysto informacyjną, dla zorientowania się, jakie są powody zbyt częstego i wprost masowego wysiedlenia Polaków z Litwy Kowieńskiej do Polski. Fakt ten należy podkreślić z uznaniem, iż Ministerjum Spraw Zagranicznych zainteresowało się losem setek obywateli wyrzuczanych niemilosierdzie z Litwy dla tego tylko, że są Polakami.

Należałoby przy tem dać wspomnianemu przedstawicielowi M. S. Z. dowody niezbitę, iż Litwini wysiedlają nie tylko tych którzy przed kilkunastu laty zamieszkiwali obecną województwo wileńskie, ale i od urodzenia zamieszkałych w obecnej Litwie Kowieńskiej Polaków bez żadnej prawnej podstawy.

Dowody takie posłużyłyby M. S. Z. do odpowiedniego oświetlenia na forum międzynarodowym postępowania Litwinów, którzy dotychczas zasłaniają się tem, iż wysiedlają tylko obywateli polskich na ich stare miejsca zamieszkania. (zd)

— **Petycja Związku kupców do Ministerjum Skarbu.** Związek kupców żydowskich wystosował do Ministerjum Skarbu pismo, w którym zwraca uwagę na katastrofalny stan ekonomiczny w województwie wileńskim wzmógłony znowu egzekucją podatku przemysłowego za II półrocze 25 r. Egzekucja ta zdaniem wspomnianego związku prócz ruiny nie wzbudza wyczerpania ludności dla państwa nie przyniesie. Wobec powyższego związek kupców prosi o rozterminowanie podatku przemysłowego na 3 raty. (zd)

Z PROWINCJI.

— **Pomoc starostwa pow. Wil-trockiego dla pogorzalców gm. Mejszagolskiej.** Onegdaj w folwarku Nielki gminy Mejszagolskiej wybuchł pożar. W folwarku tym spaliła się tylko stodoła, ale pożar przeniósł się na sąsiednią wioskę i w rezultacie spaliło się tam 10 gospodarstw.

Starosta pow. Wileńsko-Trockiego pośpieszył ludności z pomocą, wspomagając pogorzalców pieniędzmi, które pozostały z akcji pomocy siewnej. Niezależnie od tego starostwo pow. Wileńsko-Trockiego zwróciło się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o pomoc finansową dla pogorzalców. (zd)

Z POGRANICZA.

— **Znowu prowokacja litewska na granicy.** Dnia 16 b. m. w nocy o godzinie 0.30 pociątku 21-go Baonu K. O. P. stacjonujące naprzeciw strażnicy Bortkuski zauważyły po stronie litewskiej jakiś podejrzany stąkot kopyt konskich. W ciemnościach nocy udało się placówce zauważyć większy oddział wywiadowców konnych litewskich w sile jednego plutonu. Oddział ten zbliżył się tuż pod naszą linię placówek starając się nasze oddziały sprowokować. Placówka polska narazie zachowała się spokojnie. Skoro jednak oddział kawalerji litewskiej zbliżył się jeszcze więcej pod naszą placówkę żołnierze K.O.P. rozsypani się w tryalęgi i gęstym ogniem odpędzili napastników włąb terytorjum litewskiego. Po tym incydencie panował spokój do rana. (zd)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **Matki pamiętajcie o swych małych dzieciach.** Onegdaj z otwartego okna w domu przy Sali Miejskiej spadło z 4-go piętra na bruk trzelnictwo dziecko Alicja Janiewicz i padając na bruk padło trupem na miejscu.

To przestroga dla matek, które dzieci zostawiają bez opieki nalezYTEJ. (zd)

— **Puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy.** W dniu 15 bm. za uświolenie puszczania w obieg fałszywych 2-złotówek, został przytrzymany Adam Kuleszo, (Kalwaryjska 3).

— **Usiłowanie samobójstwa.** Zamieszkała przy ul. Szpitalnej 12 m. 8. Rocha Kopełowicz, usiłowała pozabawić się życia za pomocą otrucia. Desperackie pogotowie ratunkowe przywiodło do szpitala żydowskiego, w stanie niezagrażającym życiu.

— **Na własnych szelkach.** W dniu 15-go bm. Kazimierz Pieczowski, lat 36, zam. przy ul. Popławskiej 4, powiesił się we własnym mieszkaniu na szelkach.

— **Podrutek.** W dniu 16 bm. w podwórzu domu przy ul. Połockiej 21, przez zamieszkałego tamże Justyna Bernasa, został znaleziony podrutek płci męskiej, którego przysłano do przytulka Dzieciątka Jezus.

— **Mydło jest—złodziejci niema.** W dniu 16-go bm. dokonano kradzieży mydła 800 klg. wartości 1600 zł. z fabryki przy ul. Włkomierskiej Nr. 84 na szkole Mojżesza Goldberga (Stycznia 8). Mydło zostało odnalezione. Sprawców kradzieży dotychczas nie wykryto.

Na prowincji.

— **Na te zemsty.** W dniu 9 bm. Kazimierz Usowicz, mieszkaniec wsi Lipowo, gm. pińskiej, zadał ciężkie rany postrzałowe Antoniemu Filipinkowi, miesz. teże wsi. Wstępne dochodzenie ujawniło, że powyższe zostało dokonane na te zemsty. Usowicza zaarrestowano i z aktami przekazano sędziemu śledczemu. (1)

— **Samobójstwo.** W dniu 12 b. m. popełnił samobójstwo Kazimierz Lewandowski, kapral z V Baonu K.O.P. w Łużkach. To samobójstwo miłosne.

— **Pożar.** W dniu 16 bm. o g. 21-ej wybuchł pożar we wsi Dofy, który spalił doszczętnie dom mieszkalny Feliksa Stankiewicza. Straty narazie nie określone. Przyczyna pożaru nie ustalona.

Sport.

Zawody Wil. O. Z. L. A.

Podaje się do wiadomości Klubów następujący terminarz zawodów, urządzanych przez Wil. O.Z.L.A. na rok 1926.

19 i 20.VI.—mistrzostwa młodzików oraz zawody pań.

17 i 18.VII.—mistrzostwa okręgu.

29.VIII.—pięciobój o mistrzostwo okręgu.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników **powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”**

„Kurjer Wileński”

nabywać, prenumerować, oraz zasięgać informacji można:

Duniłowicze A. Szumski, sklep.

Kowel Wołyńska Agencja Prasowa Sadowa 4

Lida Księgarnia Wojskowa W. Puchaczewskiego, ul. Suwalska 46.
Stanisław Matecki, Biuro dzienników ul. Suwalska.

Landwarów Stanisław Gwiazdźński, — Koncesjonowane Biuro Podan

N.-Troki Mikołaj Popławski, Kawiarnia „Trocanka”.

Nowogródek Związek Kółek Rolnicz.

Oszmiana Księgarnia Spółdzielcza Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechn., ul. Piłsudskiego 20.

Stołpce Marjan Ziomek, stacja kolejowa.

oraz we wszystkich kolejowych księgarniach

„RUCH”.

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne i skórne. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8.
Wileńska 3, tel. 567 401

Ciągnięcie II klasy Loterii Państwowej

19 i 20 maja. Niewielka ilość wolnych losów. Losy Loterii Dobroczynnej po 4 zł. Witolowa 53 — Dom H.-K. „Zachęta” Partowa 14, tel. 9-05 369

BACZNOŚĆ!

Nowo utworzona Kawiarnia, Cukiernia i JADEODAJNIA przy ul. Królewskiej Nr 9 wydaje codziennie śniadania, obiady i kolacje. Zdrowe, smaczne i obfite. Ceny bardzo niskie. 400

Co robi prawdziwy przyjaciel naszego pisma?

- Opłaca regularnie prenumeratę.
- Ogłasza się tylko u nas.
- Jeżeli mieszka na prowincji—pisuje korespondencje.
- Jeżeli w Wilnie — odwiedza redakcję, gdy chce, abyśmy poruszyli w piśmie zajmujący go temat.
- Gdy widzi braki — przyjaźnie i lojalnie ostrzega.
- Gdy ma ciekawą i ważną informację, telefonuje pod numer 99.
- Zjednywa czytelników.
- Nie pominię milczeniem tego naszego wezwania.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Ogłoszenia

do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje

na najbardziej dogodnych warunkach

ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego”

Arsenalska 4.

Fortepjan

do sprzedania ul. Zaczęta 12—11.

Okazyjnie

do sprzedania ewent. wydzierżawienia koncertowe

pianino

Ludwisarska 9-7.

Krynica

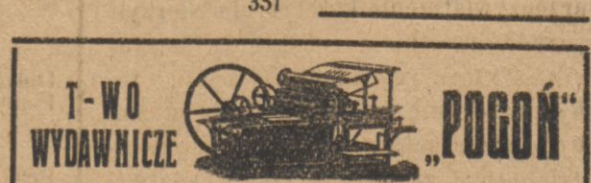
Pen-sjonat „Romanówka”

naprzeciw nowych łazienek—poleca piękne pokoje—wikt wyborowy—ceny przystępne. 351

Pokoje

do wynajęcia dla samotnych.

Ul. Kalwaryjska 9-15



Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”

WILNO, zauł. Św. IGNACEGO 5. Telefon Nr 8—93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE

CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.